



Sygn. akt II KK 377/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej
w sprawie **P. M.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 listopada 2020 r.,

kasacji wniesionych przez pełnomocników oskarżycieli posiłkowych subsydiarnych

oraz Prokuratora Generalnego na niekorzyść oskarżonego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt XVIII K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Po dwukrotnym umorzeniu śledztwa przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł., A. G. i T. G. wnieśli do Sądu Okręgowego w Ł. substydniarny akt oskarżenia, w którym oskarżyli P. M. o to, że:

„w okresie od 25 sierpnia 2011 r. do czerwca 2012 r. w siedzibie firmy „S. ” w miejscowości B. woj. (...) oraz w siedzibie firmy „M.” w Ł., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd poprzez fałszywe zapewnienie pokrzywdzonych, że złożone przez nich weksel i deklaracja wekslowa wykorzystane będą w celu zabezpieczenia przyszłych transakcji zawieranych między stronami, doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w znacznej wysokości w ten sposób, że nakłonił ich do podpisania wyżej wymienionych dokumentów in blanco i pozostawienia w dyspozycji oskarżonego, a następnie wypełnił podpisane dokumenty niezgodnie z wolą pokrzywdzonych na kwotę 1.100.000 złotych, mimo nieistnienia zobowiązania w tej wysokości ze strony pokrzywdzonych i indosował weksel na rzecz R. M., co skutkowało wszczęciem przez R. M. postępowania egzekucyjnego i zabezpieczającego na mieniu pokrzywdzonych i było działaniem na ich szkodę”,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 2 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 29 marca 2018 r., sygn. akt XVIII K (...), uniewinnił oskarżonego P. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycieli substydniarnych, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 270 § 2 k.k. Podnosząc takie zarzuty, opisane szczegółowo w apelacji, pełnomocnik oskarżycieli substydniarnych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli pełnomocnicy oskarżycieli substydniarnych oraz Prokurator Generalny.

Pełnomocnik A. G. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji pomimo wydania go z obrazą prawa materialnego, w ten sposób, że Sąd I instancji uniewinnił oskarżonego

od zarzutu z art. 270 § 2 k.k., przy jednoczesnym ustaleniu, że okoliczności stanowiące podstawę wypełnienia weksla są nieprawdziwe, tj. że nie doszło do zawarcia umowy pożyczki w dacie i w okolicznościach wskazanych przez oskarżonego i zgodnie z treścią wypełnionej przez niego deklaracji;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak należytego odniesienia się do podniesionego w apelacji przez pełnomocnika subsydiarnych oskarżycieli posiłkowych zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 270 § 2 k.k., poprzez ogólnikowe odniesienie się przez Sąd Odwoławczy do stawianego zarzutu oraz poprzez przyjęcie ustaleń Sądu I instancji za własne w zakresie uznania, że subsydiarni oskarżyciele posiłkowi upoważnili oskarżonego do wypełnienia weksla i deklaracji in blanco w celu realizacji jakiegokolwiek zobowiązania, podczas gdy pokrzywdzeni konsekwentnie twierdzili, że podpisany przez nich weksel miał zabezpieczać przyszłe transakcje zawierane między stronami, na co wskazywał również zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a Sąd Apelacyjny zaniechał samodzielnego ustalenia przyczyn wypełnienia weksla i deklaracji wekslowej in blanco, co finalnie skutkowało utrzymaniem w mocy wyroku Sądu I instancji”.

Mając na względzie te zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w Ł. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego T. G. zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego w (...):

1. „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. polegające na powierzchownym rozpoznaniu zarzutów apelacji oskarżycieli posiłkowych bez wyczerpującego odniesienia się do zarzutów oskarżycieli posiłkowych zawartych w tejże apelacji, w szczególności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k., czego przejawem było:
 1. przyjęcie przez Sąd II instancji, że stan faktyczny w sprawie nie był kwestionowany w sytuacji, gdy istniały w tym zakresie ogromne rozbieżności między stronami procesu,
 2. oparci się przez Sąd wyłącznie na treści dokumentów pisanych (weksel, deklaracja wekslowa) w celu odtworzenia woli oskarżycieli posiłkowych co do sposobu

wypełnienia weksla in blanco wystawionego i pozostawionego przez oskarżycieli u oskarżonego w 2011 r., przy zdyskredytowaniu i zakwestionowaniu nagrania rozmowy pomiędzy stronami procesu, jaka miała miejsce w sierpniu 2011 r. wyłącznie z powodu nieciągłości nagrania (2 przerwy) i braku oryginalnego nośnika mimo opinii biegłego stwierdzającej, że nagranie nie było przedmiotem manipulacji (nie zostało zmodyfikowane),

3. stwierdzenie, że z nagrania rozmowy z sierpnia 2011 r. nie wynika, jakiego rodzaju zobowiązania ma zabezpieczać weksel, w sytuacji gdy z treści rozmowy wynika, że weksel ma zabezpieczać interesy włoskich kontrahentów – w tym R. M. (miał być wystawiony na „Włochów”), z którymi oskarżyciele utrzymywali wyłącznie stosunki handlowe,
4. uznanie, że wyłącznie z zeznań oskarżycieli ma wynikać, że P. M. postanowił przerzucić na oskarżycieli swój dług, gdy tymczasem ta okoliczność wynika także z innych dowodów, w tym z ujawnionego przed sądem I instancji stanu rozliczeń pomiędzy firmami P. M. i oskarżycieli (wręcz śladowy charakter obrotów),
5. stanowisko Sądu, że istniała wierzytelność oskarżonego zabezpieczona wekslem (rzekomo uzasadniająca wypełnienie weksla) w sytuacji, gdy żadna ze stron nie przedstawiła dowodów na istnienie takiej wierzytelności, zaś twierdzenia oskarżonego, że wynikało to z udzielonej pożyczki, zostały całkowicie zdyskredytowane przez Sądy obu instancji;
6. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 k.p.k. przez nierozpoznanie apelacji w granicach zaskarżenia, a jedynie w zakresie możliwości przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa oszustwa w taki sposób jak opisany w akcie oskarżenia, gdy tymczasem rozpoznając skargę uprawnionego oskarżyciela sąd nie jest związany, ani szczegółowym opisem czynu zawartym w zarzucie aktu oskarżenia, ani kwalifikacją prawną nadaną temu czynowi przez oskarżyciela.

Podnosząc takie zarzuty pełnomocnik T. G. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Ł. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Generalny zaskarżając kasacją całość wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), na niekorzyść P. M., zarzucił:

„rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny w (...) prawidłowej, wszechstronnej kontroli odwoławczej wyroku sądu I instancji, w tym należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w apelacji złożonej przez pełnomocnika subsydiarnych oskarżycieli posiłkowych, jak i wspierającej je argumentacji zawartej w uzasadnieniu środka odwoławczego, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z naruszeniem art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyroku Sądu Okręgowego w Ł., uniewinniającego oskarżonego P. M. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa”.

Skarżący podnosząc taki zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Rejonowy w Ł. wniósł o oddalenie kasacji wniesionych przez pełnomocników oskarżycieli posiłkowych jako oczywiście bezzasadnych, podobne stanowisko zajął obrońca P. M. .

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacje wniesione przez Prokuratora Generalnego oraz pełnomocników oskarżycieli subsydiarnych, wskazująca na rażące naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. są zasadne.

Z treści zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych jednoznacznie wynika, że skarżący przede wszystkim kwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, w tym zeznań A. G. i T. G. oraz zapisu nagrania z podpisywania weksla i deklaracji in blanco, co doprowadziło do uznania za niewiarygodną wersję wydarzeń przedstawioną przez oskarżycieli subsydiarnych, która miała potwierdzenie również w zeznaniach A. M., do których, zdaniem skarżącego, Sąd się w ogóle nie odniósł.

Analiza natomiast treści uzasadnienia zaskarżonego kasacjami wyroku wskazuje, że Sąd Apelacyjny w (...) w pełni zaakceptował ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, która doprowadziła tenże Sąd do wniosku, że istotne okoliczności sprawy są niejasne z uwagi na niedające się usunąć sprzeczności w materiale dowodowym, który uległ wyczerpaniu. Sąd odwoławczy podzielił tym samym stanowisko Sądu I instancji, że w sprawie niewyjaśnione pozostaje w jakich okolicznościach, w jakim

celu i jaka była intencja oraz wola oskarżycieli posiłkowych wystawiających weksel in blanco oraz, iż nie ma dowodów na istnienie jednoznacznej obietnicy P. M. odnośnie sposobu wykorzystania weksla. W sprawie zebrane dowody jedynie pozwoliły na sformułowanie sprzecznych ze sobą wersji przebiegu wydarzeń, przy czym żadnej z nich nie dało się kategorycznie potwierdzić ani wykluczyć i taka sytuacja w myśl zasady z art. 5 § 2 k.p.k. uniemożliwiła ustalenie sprawstwa P. M..

Należy jednakże zauważyć, że nawet jeżeli w sprawie zarysowały się różne wersje przebiegu zdarzenia, nie oznacza to zawsze zaistnienia przesłanek, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k., które stosownie do zasady wyrażonej w tym przepisie, powinno się rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Nakaz *in dubio pro reo* odnosi się jedynie do takich sytuacji, które faktycznie nie dają się usunąć, co oznacza, że Sąd powinien podejmować czynności zmierzające do wyeliminowania zaistniałych wątpliwości i dopiero po wykorzystaniu wszystkich istniejących możliwości dowodowych, o ile wątpliwości te istnieją nadal, sięgnąć po regułę z art. 5 § 2 k.p.k. Reguła ta nie ma jednak zastosowania, gdy wątpliwości są następstwem niedokładnego i niewyczerpującego postępowania dowodowego bądź dokonania oceny dowodów w sposób niepełny i niespełniający standardów wyznaczonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów określoną w art. 7 k.p.k., co ma miejsce w tej sprawie i co było słusznie podnoszone w apelacji.

Sądy obu instancji przyjęły za niewiarygodne zeznania pokrzywdzonych A. G. i T. G., którzy konsekwentnie w trakcie całego postępowania twierdzili, że weksel podpisali w związku z żądaniem włoskich kontrahentów, w celu zabezpieczenia ewentualnych przyszłych transakcji i zobowiązań pomiędzy ich firmami. Oceniając jednak ich zeznania dokonano tego jedynie w kontekście wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań R. M., który nie był uczestnikiem spotkania, w trakcie którego dokonano podpisania weksla i deklaracji wekslowej. Sąd I instancji, a co nie zostało dostrzeżone przez Sąd odwoławczy, nie dokonał oceny zeznań pokrzywdzonych w kontekście wszystkich dowodów zebranych w sprawie, a w szczególności zeznań uczestnika spotkania w dniu 25 sierpnia 2011 r. A. M., który potwierdzał ich wersję zdarzeń, w tym co do tego jaki był cel i wola wystawienia tych dokumentów oraz treści nagrania z tego spotkania. Pełnomocnik pokrzywdzonych w apelacji szeroko omówił podstawy kwestionowania oceny dowodu z nagrania dokonanej przez Sąd I instancji, natomiast Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutów apelacji związanych z tym zagadnieniem, jedynie stwierdził, że ocena tego dowodu jest prawidłowa, gdyż w nagraniu tym jest brak ciągłości oraz nie dostarczono oryginalnego

nośnika. Takiego stanowiska nie można zaaprobować, gdyż całkowicie pomija ono zeznania T. G. wskazujące na przyczynę braku tego nośnika oraz ciągłości nagrania, a przede wszystkim opinie biegłych z zakresu informatyki i badań fonoskopijnych wskazujących, co prawda na brak ciągłości w nagraniu rozmowy, równocześnie jednak zauważających brak ingerowania w nagranie i jego manipulacji. W takiej sytuacji Sąd odwoławczy winien był dokonać szczegółowej analizy zarzutów apelacyjnych szczególnie w kontekście treści tego nagrania.

Podobnie zdawkowo Sąd odwoławczy odniósł się do pozostałych zarzutów apelacyjnych, w tym do wskazującego, że weksel nie miał uzasadnienia w żadnym istniejącym zobowiązaniu i że oskarżony przerzucił swój dług względem R. M. na oskarżycieli posiłkowych, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, iż kwestia ta była badana w toku postępowania rozpoznawczego. Brak jest więc analizy tego zarzutu w kontekście opinii z zakresu księgowości wskazującej na duże zaległości płatnicze P. M. względem włoskiego kontrahenta oraz brak zadłużenia oskarżycieli posiłkowych zarówno wobec oskarżonego jak i włoskiej firmy. Nie można było również pominąć w rozważaniach sytuacji finansowej pokrzywdzonych oraz wysokości obrotów ich firmy z włoską firmą oraz firmą oskarżonego.

Nie można również zaaprobować stanowiska Sądu odwoławczego akceptującego przyjęcie przez Sąd I instancji alternatywnej, czysto hipotetycznej wersji odnośnie powodów podpisania weksla przez pokrzywdzonych. Sąd Okręgowy odrzucając wersję podaną przez A. G. i T. G. oraz wersję pokrzywdzonego co do tego, że weksel miał zabezpieczać zwrot pożyczki udzielonej pokrzywdzonym przyjął, że między stronami mogły istnieć inne zobowiązania, których strony z nieznanych przyczyn nie chcą ujawnić. Sąd odwoławczy natomiast nie tylko nie rozważył podniesionej w tym zakresie argumentacji przytoczonej w apelacji, ale wskazał, że kwestia rodzaju zabezpieczeń, które miał zabezpieczać weksel ma w sprawie charakter drugorzędny w kontekście znamion zarzucanego oskarżonemu przestępstwa. Takie stwierdzenie wskazuje na całkowity brak wszechstronnej kontroli odwoławczej. Zauważyć bowiem należy, że na tym etapie postępowania hipoteza o jakimś nieznanym stosunku zobowiązaniowym pomiędzy oskarżonym a oskarżycielami subsydiarnymi nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowym, gdyż przeczą temu wyjaśnienia oskarżonego, zeznania wszystkich świadków przesłuchanych w sprawie, w tym pokrzywdzonych, jak również nie potwierdza

tego dowód w postaci opinii biegłej z zakresu księgowości, a więc tego rodzaju ustalenie jest całkowicie dowolne, gdyż przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Wydaje się również konieczne wskazanie Sądowi Apelacyjnemu, że powód wystawienia weksla, a więc to jakie zobowiązania miał on zabezpieczać ma znaczenie i to duże w tej sprawie, szczególnie właśnie w kontekście znamion zarzucanego oskarżonemu, który co należy przypomnieć był kwalifikowany kumulatywnie z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 2 k.k. Sąd odwoławczy winien był więc rozważyć w sposób prawidłowy zarzuty apelacyjne związane z tym zagadnieniem i odpowiedzieć na pytanie, czy dopuszczalne jest tworzenie tego rodzaju hipotez przez Sąd I instancji, zamiast dokonywania rzetelnej oceny dowodów. W tym miejscu należy również podkreślić, że próba dociekania przez Sąd I instancji jaka była treść umowy z 24 sierpnia 2011 r. jak i również odwoływanie się do tej umowy przez Sąd Apelacyjny i wskazywanie, że oskarżyciele podpisali deklarację wekslową, w której zapisano, że P. M. ma prawo wypełnić weksel w każdym czasie w wypadku naruszenia warunków umowy z dnia 24 sierpnia 2011 r., wydaje się co najmniej niezrozumiałe. Sądy obu instancji pomijają bowiem fakt, że deklaracja wekslowa została w tym zakresie wypełniona przez oskarżonego, a nie oskarżycieli i P. M. nie przedstawił tej umowy równocześnie cały czas twierdząc, że weksel został podpisany w związku z dwoma prywatnymi pożyczkami udzielonymi oskarżycielom i to wiele miesięcy wcześniej przed wystawieniem weksla, co zostało zresztą zakwestionowane przez Sąd I instancji. W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny winien był rozważyć, czy w sytuacji braku dowodów na popełnienie oszustwa przez oskarżonego, nie jest zasadny zarzut podniesiony w apelacji obrazy prawa materialnego z art. 270 § 2 k.k. dotyczący wypełnienia deklaracji wekslowej niezgodnie z wolą oskarżycieli. Sądy natomiast badały jedynie wolę oskarżycieli przy podpisywaniu weksla.

Sąd Apelacyjny w (...) w przedstawiony wyżej sposób rażąco więc obraził art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i to w takim stopniu o jakim mowa w art. 523 § 1 k.p.k., co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ten winien rozpoznać w pełnym zakresie zarzuty zamieszczone w apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli

subsydiarnych oraz ustosunkować się do tych zarzutów w sposób zgodny z dyrektywą zawartą w art. 457 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.